

*Goplana. Poznań i Berlin. Księgarnia B. Behr'a (E. Bock.)
1866. Drukiem Trowitzscha i syna w Berlinie.
(w 18ce Str. 181).*

Cztery lata już upłynęło od wyjścia téj książki z pod prassy; kiedy jednakże dopiero niedawno pokazała się u nas w handlu księgarskim, musimy ją uważać za nowość, i krótkie o niéj podać sprawozdanie.

Jestto rodzaj wyboru poezyj rozmaitych poetów polskich poczynając od Reja z Nagłowic, aż do naszych czasów. Wydawcą jest kobieta, która pod przybraném pseudonimem *Goplany*, niby nimfy starego Gopła, znaną jest z lekkich utworów poetycznych, i tym pseudonimem ochrzciła mały ten zbiorek.

Na czele mamy pomieszczony gockim drukiem starożytny hymn *Bogarodzica* S-go Wojciecha; od Reja zaś poczynawszy do Aloizego Felińskiego, idą wyjątki z poetów, chronologicznie ułożone; dlaczego dalej tego porządku nietrzymano się, nie rozumiemy.

I tak Alexander Fredro i Franciszek Wężyk idą po Mickiewiczu i Krasickim, jak Kazimierz Brodziński po Stefanie Garczyńskim, a Wojciech Bogusławski, pomiędzy tym ostatnim a Malczeskim jest pomieszczonym.

Szczęśliwa zaiste myśl była tego wydawnictwa, ażeby chociaż w szczupłych ramach dać poznać rozwój poezyi naszej, i udoskonalenie języka poetycznego w ciągu przeszło trzech wieków; ale potrzeba na to i głębszej znajomości liratury własnej i smaku w dohieraniu wyjątków.

Z Reja znalazłoby się coś więcej udatnego, nad moralny wiersz o *Cnocie*, w formie więcej prozaicznej. Z Kochanowskiego w miejsce pieśni podanej, są piękniejsze daleko, szczególnież téż psalmy Dawidowe. Najszcześniejsze wyjątki mamy tu z Krasickiego, Książnina i Karpińskiego. Nie pojmujemy, co w téj plejadzie poetów, robi ośmiowiersz z opery Wojciecha Bogusławskiego, i o *Przeznaniu człowieka* Fr. Grzymały: pierwszy na polu dramatycznym i jako twórca teatru polskiego położył niezapomniane zasługi; drugi znany jako publicysta z przed 1830 roku, nigdy do rzędu poetów nie był policzony wraz z Bogusławskim, jakkolwiek ostatni miał do tego większe prawo nad wydawcę *Astrei*. Powtarzamy, pochwalić możemy tylko myśl, ale nie wykonanie, a wyjątki podane w tym zbiorze szczupłym są znane z dzieł już dawniej upowszechnionych, jak z H. Cegielskiego *Nauka poezyi* (Poznań 1845) i wielu dzieł innych, poświęconych historii literatury polskiej.

Wydanie pod względem typograficznym ozdobne i staranne.

R.

